



8.03.2018 Sojusz Lewicy Demokratycznej zorganizował w swojej siedzibie w Warszawie konferencję prasową poświęconą zaakceptowanej wczoraj przez Senat, bez poprawek, ustawy tzw. degradacyjnej.

W konferencji uczestniczyli przewodniczący SLD **Włodzimierz Czarzasty**, europoseł SLD **Janusz Zemke**, płk **Marek Bielec** – przedstawiciel Związku Żołnierzy Wojska Polskiego oraz **Monika Jaruzelska** – córka generała Wojciecha Jaruzelskiego.



Szef SLD przekonywał, że taki kształt ustawy może okazać się niebezpieczny w przyszłości, kiedy do władzy dojdzie inna władza i będzie wykorzystywała jej zapisy wobec innych dowolnych grup oficerów.

Degradacja ze stopnia wojskowego w krajach demokratycznych może być dokonywana tylko wyrokiem sądu, a nie decyzją urzędników nawet najwyższego szczebla (ustawa przewiduje decyzje prezydenta RP i ministra obrony narodowej).

– Ustawa zmieni wojsko w ludzi całkowicie poddanych, sterroryzowanych tym, że mogą być zdegradowani, mogą być im odbierane mieszkania, emerytury, wynagrodzenie – mówiła Monika Jaruzelska.



– Chcąc przekonać się, jak szkodliwa może być ta ustawa dla rodzin wojskowych, postanowiliśmy powołać centrum monitorowania skutków ustawy degradacyjnej – oświadczyła Monika Jaruzelska.

Centrum będą utworzyć ludzie ze środowisk wojskowych, w tym m.in. ze Związku Żołnierzy Wojska Polskiego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Przedstawiciele tych organizacji oraz córka generała zapowiedzieli, iż będą wspierać prace owego centrum.

nim

9 marca 2018 r.

Informacja SLD po konferencji:

DEGRADACJA MOŻE NASTĘPOWAĆ TYLKO I WYŁĄCZNIE NA DRODZE DECYZJI SĄDU. POWOŁAMY CENTRUM MONITOROWANIA SKUTKÓW USTAWY DEGRADACYJNEJ

- W celu pokazania, jak ta ustawa może być szkodliwa dla wojska oraz rodzin wojskowych, postanowiliśmy powołać Centrum Monitorowania Skutków Ustawy Degradacyjnej - zapowiedziała **Monika Jaruzelska**.

– Nasze stanowisko w tej sprawie jest jednoznaczne – degradacja może następować tylko i wyłącznie na drodze decyzji sądu, a nie poprzez urzędników państwowych, nawet najwyższego szczebla: prezydenta, czy też ministra obrony narodowej - oświadczył **Włodzimierz Czarzasty**, podczas konferencji prasowej w Warszawie, 9 marca 2018 r.

Wpierw Sejm, a 9 marca br. Senat przyjął tzw. ustawę degradacyjną. SLD oraz środowiska wojskowych w rezerwie i w stanie spoczynku **protestują** przeciwko zapisom tej ustawy. Na specjalnej konferencji prasowej głos zabrali płk Marek Bielec – Związek Żołnierzy Wojska Polskiego, Monika Jaruzelska oraz przewodniczący SLD Włodzimierz Czarzasty.

– Związek Żołnierzy Wojska Polskiego jest największym stowarzyszeniem skupiającym środowisko żołnierzy rezerwy i w stanie spoczynku – poinformował płk Marek Bielec i nadmienił, iż związek w trybie konsultacji został poproszony przez rząd o opinię do tzw. ustawy degradacyjnej, stanowisko Związku było negatywne. – W opinii zawarliśmy formalno-prawne naruszenia konstytucji, czy też ustaw, które obecnie obowiązują – stwierdził płk Bielec.

- Pragnę skomentować tę ustawę, jako żołnierz, który służył 17 lat w okresie PRL-u i 16 lat po 1989 roku oraz 9 lat, jako

pracownik wojska. Dla żołnierza narodu polskiego nie ma nic gorszego, nie ma nic tak upokarzającego, jak degradacja. Degradacja, która nie ma żadnego odniesienia do jego służby ojczyźnie - oświadczył przedstawiciel Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. - Żołnier w Polsce zawsze był szczególnie czczony, był to zawód, który po wojnie budził entuzjazm narodu, ponieważ doświadczenia II wojny światowej odbiły się wielkim piętnem - przypomniał.

Płk Marek Bielec podczas spotkania z dziennikarzami stwierdził, iż dzisiejsze prawodawstwo w Polsce posiada narzędzia, które pozwalają skazywać żołnierzy, którzy dopuścili się przestępstw.

– Kodeks postępowania karnego jasno mówi w jakich okolicznościach żołnierz może być zdegradowany, a może być zdegradowany po wyroku sądu wojskowego, który go skazał za jego czyny powyżej 4 lat – powiedział. – Jako były żołnierz, powiem, iż czuję się niezwykle niefortunnie w tej sytuacji, nawet teraz, stając tu przed państwem. Zawsze wpajano we mnie, iż służymy narodowi, dbamy o jego bezpieczeństwo, o nienaruszalność granic - oznajmił Bielec.

– Oddajemy swoje życie dla ojczyzny i władzy, która ojczyźnie przewodzi - podkreślił.

Przedstawiciel Związku Żołnierzy Wojska Polskiego skomentował wpisanie do ustawy sformułowania o naruszeniu przez żołnierzy polskiej racji stanu. – Czy zatem to oznacza, że czyja władza, to taka jest racja stanu? - dopytywał. – Przecież żołnierz polski nie naruszył racji stanu ówczesnego okresu, ona była taka jak była, a wynikała z uwarunkowań II wojny światowej – zwrócił uwagę płk Bielec i podzielił się osobistą refleksją. - Człowiek dorastał, kończył maturę, marzył o mundurze, ponieważ gdzieś w sobie to miał. Przecież jest to zawód z powołania.

– Wojsko zawsze było, jest i będzie apolityczne. Wojsko ma służyć narodowi. Dziś, ten naród w postaci obecnej władzy s płaca nam naszą służbę niegodnie. Z tym się nigdy, **nigdy nie pogodzimy** – zakomunikował.

– Nasze stanowisko w tej sprawie jest jednoznaczne – degradacja może następować tylko i wyłącznie na drodze decyzji sądu, a nie poprzez urzędników państwowych, nawet najwyższego szczebla: prezydenta, czy też ministra obrony narodowej - oświadczył Włodzimierz Czarzasty, podczas konferencji prasowej 9 marca 2018 r.

- Jeżeli dopuścimy w przyszłości taki sposób degradacji, to co władza degradowany będzie inny – ocenił lider SLD. - W sprawie degradacji nie ma drogi odwoławczej do sądów, poza sądami administracyjnymi. Osoby, które z mocy ustawy zostaną zdegradowane nie posiadają już żadnej drogi odwoławczej. Mówię tu o osobach, które były związane z WRON-em - poinformował. - 7 osób żyje, w tym generał Hermaszewski – dodał.

- Formuła sprzeniewierzenia się polskiej racji stanu, jest formułą, która w perspektywie może objąć tysiące ludzi - zakomunikował Czarzasty. - Znamy takie doświadczenia. Platforma Obywatelska w 2009 r. spowodowała zabranie części praw nabytych służbom mundurowym. Co zrobiła złego? Uchyliła drzwi i tym samym dała możliwość PiS-owi skrzywdzenia 70 000 ludzi – podsumował przewodniczący SLD. - Ustawa degradacyjna uchyla drzwi, aby każdy krnąbrny oficer, mający inne poglądy niż od władzy, która w danej chwili rządzi, został zdegradowany – stwierdził.

- Ustawa ta, po raz pierwszy w historii naszego kraju, dotyczy osób nieżyjących. Oznacza to, że te osoby nie mają prawa do żadnej obrony, nawet tej werbalnej, swojego życia – orzekł.

Włodzimierz Czarzasty podczas swojego wystąpienia zwrócił się do polityków PiS o przemyślenie raz jeszcze zapisów tzw. ustawy degradacyjnej. - Każda władza będzie inaczej interpretowała winy i zasługi, jeżeli wpisujecie, że ta ustawa dotyczy osób, które dokonywały czynów drastycznych oraz prześladowali innych ze względu na wyznawaną religię oraz w sposób nieuzasadniony wydawali rozkazy użycia broni palnej. Pytam się dziś PiS-u, jak zaklasyfikować w tym kontekście pana Rajsa ps. „Bury”, pana Kurasia ps. „Ogień” albo generała Kuklińskiego?

- Pragnę się odnieść do jednej osoby – generała Wojciecha Jaruzelskiego – kontynuował lider Sojuszu. - Drogi w życiu są różne, są pełna zasług, są rzeczy, które można potępić. SLD będzie bronił postaci Wojciecha Jaruzelskiego, możecie mu zabrać generała, ale nie zabierzecie mu tego, że był prezydentem, pierwszym prezydentem w Polsce po transformacji – podkreślił. - I jeżeli ktoś używa argumentu, iż wybrał go parlament kontraktowy, to pragnę poinformować, że w tym kontraktowym parlamencie było dwóch braci Kaczyńskich – przypomniał Czarzasty. - Ten sam parlament wybrał na premiera naszego kraju Tadeusza Mazowieckiego – dodał. - Jeżeli zaprzeczamy, iż Jaruzelski był prezydentem, to jednocześnie wymazujemy i Kaczyńskich, jak i premiera Mazowieckiego - podsumował.

Przewodniczący SLD zapowiedział, iż partia będzie bronić postaci generała Wojciecha Jaruzelskiego za względu na jego szlak bojowy i przy pełnej świadomości wydarzeń z 1968 r. oraz 1970 r. - Większość Polek i Polaków ocenia stan wojenny, jako mniejsze zło. Wiemy też, że Okrągły Stół przyczynił się do pokojowej transformacji w Polsce i w naszym kraju nie zginęło 100 000 ludzi, tak jak na Bałkanach – oznajmił Włodzimierz Czarzasty. - Żadnego człowieka, czy jest Żołnierzem Wyklętym, czy też generałem Jaruzelskim nie można oceniać za jeden w życiu fakt, trzeba oceniać całe życie – obwieścił. - Będziemy bronił wszystkich ludzi aktywnych zawodowo do roku 1990. Wpierw były służby mundurowe, dziś jest generał Jaruzelski, za chwilę

będą sędziowie, prokuratorzy i nauczyciele – oświadczył lider Sojuszu.

- Moja obecność wynika z faktu, iż zapadły decyzje o degradacji i są nieodwracalne – rozpoczęła swoje wystąpienia na konferencji SLD Monika Jaruzelska. - Nie włączałam się w żadną aktywność, aby nie zostać posądzonym o to, że bronię wyłącznie swojego ojca, pozycji społecznej – poinformowała córka gen. Jaruzelskiego. - Jestem tu dziś, ponieważ rozumiem, jaki skutki będzie miała ta ustawa dla wojska, dla kadry, która służyła w PRL-u, dla żołnierzy, którzy służą w tej chwili i dla tego wojska, które będzie funkcjonować za ileś tam lat – zakomunikowała. - Nadszedł moment, w którym próbuje się z armii zrobić grupę osób całkowicie poddanych, przerażonych, czy też sterroryzowanych tym, że każdej chwili mogą zostać zdegradowani, czy też będzie się im odbierało mieszkania służbowe, wynagrodzenie lub emerytury – oceniła.

- W celu pokazania, jak ta ustawa może być szkodliwa dla wojska oraz rodzin wojskowych, postanowiliśmy powołać Centrum Monitorowania Skutków Ustawy Degradacyjnej – zapowiedziała Monika Jaruzelska. - Centrum będzie sprawdzać, jakie konsekwencje ponieśli ludzie związani z wojskiem pod ustawą degradacyjną - obwieściła.

www.sld.org.pl

9 marca 2018 r.
